

## Oswajanie Zamku

Trzeba powiedzieć, że jest jedna bardzo ważna zmiana, którą ciągle obserwujemy. Kiedy Zamek został wyczyszczony, zmienił się sposób postrzegania tego miejsca przez poznaniaków. To zresztą dotyczy całej dzielnicy Cesarskiej czy Zamkowej, czy Uniwersyteckiej. Wcześniej bardzo często mówiono o tym jako o pewnym pruskim dziedzictwie. Trochę niechcianym. Kiczowatym w sensie architektonicznym. A wraz z przyrostem wiedzy o tej dzielnicy, artykułami w prasie codziennej, naukowymi opracowaniami, spacerami, które są organizowane po Zamku, wokół Zamku i odczyszczeniem tego, moim zdaniem, zupełnie zmieniło się postrzeganie. Widzę pośród swojego pokolenia. Już nie mówiąc o pokoleniu młodszym, z którym mam notorycznie do czynienia, ze studentami. To jest po prostu świetne miejsce. Piękna dzielnica. To całe brzemie prusko-okupacyjne, ono się powoli rozmywa. A przede wszystkim, jeśli chodzi o Zamek, właśnie to poszerzenie działalności, która jest adresowana już teraz do wszystkich pokoleń, od dzieci po Uniwersytet Trzeciego Wieku, czyli naprawdę osoby na emeryturze, spowodowało, że ten stricte propagandowy, obciążony wszystkimi traumami historii dwudziestego wieku, budynek został oswojony.